

# Marcin Sabaciński, Maciej Trzeciński

---

## Kilka uwag o zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom archeologicznym

---

Ochrona Zabytków 62/3 (246), 67-76

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Marcin Sabaciński**

archeolog  
Krajowy Ośrodek Badań  
i Dokumentacji Zabytków

**Maciej Trzeciński**

prawnik, archeolog, muzealnik  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Uniwersytet Wrocławski

## KILKA UWAG O ZWALCZANIU PRZESTĘPCZOŚCI PRZECIWKO ZABYTKOM ARCHEOLOGICZNYM

Zjawisko niszczenia i okradania stanowisk archeologicznych jest w Polsce faktem<sup>1</sup>. Proceder ten rozpoznany został jeszcze w 1. poł XX w. i uznany za jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla dziedzictwa archeologicznego<sup>2</sup>. Nasza dotychczasowa wiedza na temat sprawców tych przestępstw (oraz wykroczeń), sposobów oraz motywów ich działania, jak również skutków działań przestępczych jest wciąż niepełna, choć od pewnego czasu zjawisku temu poświęca się coraz więcej uwagi<sup>3</sup>.

Autorzy niniejszego artykułu od kilku już lat zaangażowani są czynnie w praktyczne działania związane ze zwalczaniem i zapobieganiem przestępczości przeciwko zabytkom archeologicznym. Kilkuletnie doświadczenia pozwalają na podzielenie się pierwszymi refleksjami i ocenami dotyczącymi skuteczności realizowanych w tym zakresie działań.

Wypada jednak na wstępie niniejszych rozważań przypomnieć dwie podstawowe informacje, związane z określeniem przedmiotu ochrony prawnej oraz jego specyficznego statusu prawnego. I tak Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami<sup>4</sup> definiuje w art. 3 ust. 4 zabytek archeologiczny jako „zabytek nieruchomy będący powierzchniową, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów albo zabytek ruchomy, będący tym wytworem”.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, iż zabytek archeologiczny jest „kwalifikowaną”, a więc szczególną formą zabytku, którego definicję odnajdujemy w art. 3 ust. 1 ustawy o zabytkach. Aby zatem uznać daną rzecz za zabytek archeologiczny w myśl przywołanej powyżej definicji, trzeba najpierw uzyskać pewność, że wypełnia ona kryteria określone w legalnej definicji zabytku<sup>5</sup>. Tak więc zabytek archeologiczny posiadać powinien wartość historyczną, arty-



1. Solid Zenona, wybity w Thessalonica, 476-491 r. Fot. M. Bogacki, M. Dąbski.

1. Solidus of Zeno, minted in Thessaloniki, 476-491 A.D. Photo: M. Bogacki, M. Dąbski.

styczną lub naukową, a jego zachowanie powinno leżeć w interesie społecznym. Oznacza to, że nie każdy stary przedmiot będzie spełniał definicję zabytku, jak również nie każdy przedmiot wykopany z ziemi będzie mógł być zabytkiem archeologicznym.

Należy również pamiętać, że zabytkami archeologicznymi są także relikty osad, miejsc produkcji przemysłowej, cmentarzyska i inne zabytki nieruchome, które zawierają podziemne konstrukcje, obiekty i nawarstwienia stratygraficzne związane z działalnością ludzką.

Nie podejmując w tym miejscu dyskusji, wypada jednak zasymalizować pewne problemy w stosowaniu przyjętych ustawowo definicji zabytku „zwykłego” oraz zabytku archeologicznego, np. w kontekście ustalenia różnic pomiędzy nimi<sup>9</sup>. Pewną pomocą przy rozstrzygnięciu spornych przypadków może służyć definicja dziedzictwa archeologicznego zaczerpnięta z Europejskiej konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego z La Valetta. Tekst konwencji określa dziedzictwo archeologiczne jako ślady ludzkości z minionych epok, których zachowanie i analiza pomogą prześledzić historię i dla których wykopaliska i odkrycia są podstawowym źródłem informacji<sup>7</sup>.

W istocie, charakter ochrony prawnej dziedzictwa archeologicznego zdeterminowany został przez art. 35 ust. 1 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, który jednoznacznie określa, iż jedynym właścicielem zabytków archeologicznych, które zostały odkryte, przypadkowo znalezione albo pozyskane w wyniku badań archeologicznych jest Skarb Państwa. Tego rodzaju regulacja nadaje zatem zabytkom archeologicznym, wypełniającym kryteria określone w art. 35 ust. 1, status *res extra commercium* (rzeczy wyłączonej z obrotu handlowego). Można byłoby zatem oczekiwać, iż – wobec tak kategorycznego i skądinąd rygorystycznego rozstrzygnięcia – ochrona zabytków archeologicznych będzie skuteczna, a nielegalny obrót handlowy, w którym będą one występować okaże się znikomy<sup>8</sup>. Skąd zatem wszechobecność zabytków archeologicznych na aukcjach internetowych i giełdach staroci i niesłabnący popyt na tego typu przedmioty? Stan zachowania oferowanych do sprzedaży zabytków archeologicznych oraz ich różnorodne kategorie (np. broń, oporządzenie jeździeckie, biżuteria) wskazują na ogół jednoznacznie, że zabytki te zostały zrabowane. Rozpoznanie ich nie powinno przysparzać problemów.

Przypomnijmy w tym miejscu, iż główną i nieodwracalną stratą w przypadku rabunkowego wydobywania zabytków archeologicznych jest niszczenie kontekstu kulturowego, w którym znajdował się określony zabytek. Rabunkowe wykopaliska bezpowrotnie niszczą autentyczną substancję zabytkową

stanowisk archeologicznych, jaką jest niepowtarzalny układ warstw ziemnych i powiązanych z nimi relikwów działalności ludzkiej. Odzyskanie przedmiotu skradzionego ze stanowiska archeologicznego stanowi zwycięstwo pyrrusowe, ponieważ najdotkliwszych dla dziedzictwa strat nie da się już na tym etapie zrekompensować.

Nieliczne wciąż sprawy prokuratorskie oraz sądowe dotyczące przestępstw skierowanych przeciwko zabytkom archeologicznym dowodzą, że zabytki archeologiczne wydobywane są nielegalnie zarówno przez zajmujących się poszukiwaniami szeroko pojętych skarbów, a nieświadomych obowiązujących przepisów prawnych hobbystów, jak i przez poszukiwaczy specjalistów, którzy wiedzą, gdzie i czego szukać oraz bardzo często dysponują specjalistycznym sprzętem. Do sprzedaży na krajowym rynku oferowana jest trudna do określenia liczba zrabowanych zabytków archeologicznych<sup>9</sup>. Oferentami okazują się często te same osoby, które dokonały „odkrycia” zabytków.

Do upowszechnienia nielegalnego handlu zabytkami archeologicznymi niewątpliwie przyczyniły się transakcje internetowe, pozornie tylko anonimowe i pozbawione monitoringu<sup>10</sup>. Trzeba w tym miejscu zauważyć, iż podjęcie w 2007 r. regularnego monitorowania tychże aukcji zarówno przez policję, jak i Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków zaczęło przynosić wymierne rezultaty w postaci zabezpieczenia materiału dowodowego pozwalającego na podjęcie konkretnych działań karnoprosesowych.

Mówiąc o podjętych już działaniach w zakresie zwalczania przestępczości przeciwko zabytkom archeologicznym, przypomnieć należy, że 25 czerwca 2007 r. utworzono przy Biurze Kryminalnym Komendy Głównej Policji Krajowy Zespół do Walki z Przestępczością przeciwko Dziedzictwu Narodowemu<sup>11</sup>. Wyodrębnienie w ramach struktur policji zespołu zajmującego się tak specyficznym rodzajem przestępczości, jaką niewątpliwie jest przestępczość skierowana przeciwko zabytkom, stało się koniecznością wobec eskalacji działań przestępczych. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, iż skuteczne zwalczanie tego rodzaju przestępczości wymaga stałej współpracy kilku służb, przede wszystkim zaś zaangażowania policji oraz jej stałej współpracy ze Strażą Graniczną i Służbą Celną<sup>12</sup>.

Z uwagi na różnorodny charakter obiektów zabytkowych nieodzowna w zwalczaniu i zapobieganiu działaniom przestępczym skierowanym przeciwko zabytkom stała się współpraca ww. służb z Krajowym

Ośrodkiem Badań i Dokumentacji Zabytków. Współpraca ta dotyczy m.in. organizowania cyklicznych szkoleń dla funkcjonariuszy służb mundurowych, jak również stałego udzielania konsultacji, pośrednictwa w kontaktach z archeologami i muzealnikami, a także przygotowywania opinii na prośbę organów procesowych<sup>13</sup>.

Podjęte działania zgodnie z przewidywaniami zaczęły przynosić wymierne rezultaty. Monitorowanie aukcji internetowych oraz obecność policjantów na giełdach staroci przyczyniły się do ograniczenia liczby oferowanych do sprzedaży zabytków archeologicznych<sup>14</sup>. Wciąż jednak skuteczność zwalczania przestępczości skierowanej przeciwko zabytkom archeologicznym pozostawia dużo do życzenia, zwłaszcza w kontekście wykrywalności sprawców zniszczeń stanowisk archeologicznych.

Pierwszą kwestią jest zdecydowanie niewystarczające zaplecze kadrowe w ramach struktur Krajowego Zespołu do Walki z Przestępczością Przeciwko Dziedzictwu Narodowemu. Okazuje się bowiem, że np. na terenie województwa dolnośląskiego zespół taki jest *de facto* jednoosobowy, co ma się nijak do nasycenia tego regionu kraju zabytkami (w tym archeologicznymi). Nie można traktować walki z przestępczością przeciwko zabytkom drugorzędnie i stwarzać jedynie pozory jej skutecznego zwalczania. Pamiętajmy, że np. w strukturach policji francuskiej zespół zwalczający tego rodzaju przestępczość (OCBC<sup>15</sup>) zatrudnia wielu pracowników cywilnych (archeologów, historyków sztuki), co wydaje się absolutnie uzasadnione. Istnienie w komendach wojewódzkich zespołów i koordynatorów do zwalczania przestępczości przeciwko zabytkom jest faktem bardzo korzystnym medialnie, jednak jego realne znaczenie traci na wartości po uświadomieniu sobie, że poza Komendą Główną Policji nie istnieją zespoły lub koordynatorzy etatowi. Skutkiem tego sprawa zabytków pojawia się wśród zadań policjantów tylko jako jeden z obowiązków, kolejny i zazwyczaj nie najważniejszy. W praktyce oznacza to ciągle brak czasu, co powoduje, że realizowane są przede wszystkim zgłoszenia z zewnątrz, bez podejmowania kompleksowych i długofalowych działań, których można byłoby się spodziewać po powołaniu tak wyspecjalizowanych struktur. Zrekomensować tego nie są w stanie ani wysokie kwalifikacje większości z koordynatorów, ani ich duże zaangażowanie w sprawę dotyczące dziedzictwa.

Autorzy niniejszego opracowania zaobserwowali z perspektywy swoich doświadczeń wciąż pojawia-

jące się problemy z identyfikacją przedmiotu przestępstwa, na jakie natrafiają organa procesowe. Policjanci bądź prokuratorzy nie mający wcześniej żadnego kontaktu z przestępstwami przeciwko zabytkom archeologicznym podchodzą do tego typu spraw na ogół z dużą bezradnością, a niekiedy także z nonszalancją. Zasadniczą z punktu widzenia prowadzonego postępowania przygotowawczego kwestią jest bowiem ustalenie, czy np. zatrzymane u podejrzanego przedmioty są zabytkami archeologicznymi. Kolejne istotne pytania dotyczą wartości oraz pochodzenia zabytków. Konieczna bywa również materialna wycena zniszczeń na obszarze wyrobwanego stanowiska archeologicznego. Nie ulega wątpliwości, iż kwestie wyceny szkód, wartości zabytków, jak również określenia ich proveniencji trzeba pozostawić biegłym, tym niemniej wstępne rozpoznanie ujawnionych przedmiotów jako ewentualnych zabytków archeologicznych należeć będzie do zadań policji.

Specyficzny charakter zabytków archeologicznych, jak również dość dyskusyjna legalna definicja zabytku archeologicznego powodują, że w istocie kwestia poprawnej identyfikacji zabytku archeologicznego bywa problematyczna również dla samych archeologów. Te oraz inne pojawiające się w praktyce problemy powinny, zdaniem autorów, skłaniać do profesjonalizacji działań policji związanych z prowadzeniem cyklicznych szkoleń w zakresie prawa ochrony dziedzictwa kultury, jak również do wzmocnienia kadrowego. Konieczne wydaje się tu rozwijanie nabytych już doświadczeń. Niestety, jak potwierdzają to obserwacje, funkcjonariusze z kilkuletnim stażem i doświadczeniem w zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom przesuwani są do innych zadań, a na ich miejsce przychodzą niedoświadczeni w tym zakresie policjanci. Złą praktyką jest również traktowanie przestępstw przeciwko zabytkom jako mniej istotnych, które można realizować niejako przy okazji zajmowania się innymi sprawami kryminalnymi. Takie działanie dowodzi, że przestępczość przeciwko zabytkom wciąż jest marginalizowana.

W istocie specyfika przestępstw związanych z zabytkami archeologicznymi jest złożona. Zatrzymanie sprawców kradzieży zabytków dokonywanych na stanowiskach archeologicznych są bardzo rzadkie<sup>16</sup>. Dominują sprawy dotyczące nielegalnego handlu zabytkami archeologicznymi. Tu jednak pojawiają się realne problemy związane z określeniem proveniencji kwestionowanych zabytków<sup>17</sup>. Prokurator powinien bowiem, mając na uwadze art. 35 ust. 1 ustawy

o zabytkach, określić pochodzenie zabytków i zażądać od sprzedającego wskazania jego prawa własności do sprzedawanych zabytków. Gros oferentów nie posiada, rzecz jasna, takiego tytułu, bowiem zabytki te zostały przez nich nielegalnie wydobyte bądź nabyte od osoby nieuprawnionej, a więc takiej, która nigdy nie dysponowała prawem ich własności. Po ustaleniu takich okoliczności, o ile wartość zatrzymanych zabytków lub zniszczeń dokonanych przy ich wykopywaniu przekroczy 250 zł, prokurator ma wszelkie podstawy, aby skierować przeciwko podejrzanemu akt oskarżenia, powołując się w zależności od kontekstu sprawy na art. 284 par. 1 kk (przywłaszczenie) w zw. z art. 294 par. 2 kk bądź art. 291 par. 1 kk (paserstwo umyślne) w zw. z art. 294 par. 2 kk. lub zniszczenie bądź uszkodzenie nieruchomości zabytku archeologicznego – zgodnie z art. 108 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

W ciągu ostatnich lat (2007-2010) liczba prowadzonych spraw prokuratorskich i sądowych niewątpliwie wzrosła, choć wciąż odnotowuje się w skali roku zaledwie kilka prawomocnych wyroków w sprawach o wykroczenia i przestępstwa przeciwko zabytkom archeologicznym<sup>18</sup>. Niestety, dość częstym i zarazem niepokojącym zjawiskiem jest liczba umarzanych w tym zakresie postępowań. Prokuratorzy, uzasadniając postanowienia o umorzeniu powołują się najczęściej na znikomą społecznie szkodliwość czynu (art. 17 par. 1 pkt 3 kpk) bądź też mają zasadniczy problem z określeniem znamion przestępstwa (art. 17 par. 1 pkt 2 kpk). Przypomnieć w tym miejscu wypada, że wojewódzcy konserwatorzy zabytków mają uprawnienia do występowania w prowadzonych postępowaniach w charakterze oskarżycieli posiłkowych<sup>19</sup>. Ich specjalistyczna wiedza może okazać się w wielu sprawach rozstrzygająca dla prowadzonych postępowań. Warto również przypomnieć, że na postanowienie organów procesowych kończących postępowanie w formie umorzenia przysługuje środek odwoławczy w postaci zażalenia, które jednak wnieść trzeba w krótkim, 7-dniowym terminie od daty ogłoszenia postanowienia, a jeżeli ustawa nakazuje doręczenie postanowienia – od daty doręczenia (art. 460 kpk).

Znaczącym czynnikiem, który całkowicie uniemożliwia włączenie się służb ochrony zabytków w charakterze strony jest niepowiadomianie ich o wszczęciu i zakończeniu postępowań dotyczących zabytków. Doświadczenia KOBiDZ jako instytucji zgłaszającej przypadki przestępstw potwierdzają, że informacje takie trafiają do uprawnionych bardzo

rzadko, pomimo jednoznacznych przepisów kodeksu postępowania karnego.

Należałoby w kontekście ww. uwag oczekiwać, że organa procesowe (głównie prokuratorzy) zmieniają swoje nastawienie do prowadzonych postępowań w sprawach dotyczących przestępstw przeciwko zabytkom archeologicznym. Bagatelizuje się negatywne skutki działań przestępczych oraz fakt, iż bezradność działań wymiaru sprawiedliwości, jak również wątpliwa dolegliwość orzekanych kar nie są w stanie skutecznie powstrzymać eskalacji tego rodzaju przestępczości.

Mówiąc o negatywnych zjawiskach przyczyniających się do rozwoju przestępczości przeciwko zabytkom archeologicznym, trzeba zwrócić uwagę m.in. na pojawiające się, na szczęście incydentalnie, złe praktyki, których dopuszczają się sami archeolodzy. Za absolutnie niedopuszczalne uznać należy kupowanie przez archeologów zabytków archeologicznych o wątpliwej proveniencji. Trudno tłumaczyć takie zachowania dobrą wiarą, którą mieliby kierować się archeolodzy powodowani troską o dalsze losy zabytku. To przede wszystkim ta grupa zawodowa powinna znać i respektować przepisy prawne dotyczące prawa własności do zabytków archeologicznych. Krytycznie ocenić należy również nabywanie zabytków o niesprawdzonym pochodzeniu przez muzealników. Przypomnieć w tym miejscu trzeba brzmienie art. 2.4 Kodeksu etyki dla muzeów (ICOM), który stanowi, iż „Muzeum nie może pozyskać żadnego obiektu bądź okazu, jeżeli istnieje uzasadniona podstawa do podejrzeń, że jego odkryciu lub wydobyciu towarzyszyły nieautoryzowane lub nienaukowe badania, celowe niszczenie lub uszkodzenie naturalnych lub kulturowych pomników, stanowisk archeologicznych”<sup>20</sup>.

W efekcie takich praktyk osoby sprzedające zabytki archeologiczne archeologom nabywają przekonania, że skoro kupującym jest specjalista, to transakcja jest legalna i może być powtarzana. Ponieważ sprzedającymi są często osoby, które odkryły bądź znalazły takie zabytki, transakcje tego rodzaju niejako zachęcają je do kontynuowania swoich bezprawnych działań<sup>21</sup>.

Równie krytycznie ocenić wypada sytuację, w której w muzeach eksponuje się zabytki archeologiczne pochodzące z nielegalnych wykopalisk. Niestety, z takim właśnie przypadkiem mogliśmy się zetknąć w 2008 r., kiedy to Muzeum Narodowe w Warszawie zorganizowało ekspozycję pt. *Ukraina świata. Skarby Ukrainy z kolekcji Platar*, pomimo głośno



2. Misa z brązu, Pakistan, XIII-XIV w., jeden z najciekawszych zabytków odzyskanych przez policję od osoby prowadzącej rabunkowe wykopaliska archeologiczne. Fot. T. Gąsior.

2. Bronze bowl, Pakistan, 13th-14th century, one of the most remarkable objects retrieved by the police from a person running illegal archaeological excavations. Photo: T. Gąsior.



wyrażanych wątpliwości specjalistów. Należy przypomnieć, że Muzeum Archeologiczne w Krakowie, do którego właściciele kolekcji zwrócili się w pierwszej kolejności, odmówiło jej zaprezentowania.

Autorzy dostrzegli również jeszcze jedno bardzo negatywne zjawisko, kiedy to organa procesowe, umarzające prowadzone postępowania w sprawach o przestępstwa bądź wykroczenia przeciwko zabytkom archeologicznym, wydają dowody rzeczowe w postaci uprzednio zatrzymanych zabytków archeologicznych osobom, w stosunku do których prowadzone było postępowanie. Należy wyraźnie podkreślić, iż praktyki tego rodzaju są niedopuszczalne. Sędzia i prokurator winni wiedzieć, że mimo umorzonych postępowania kwestia prawa własności do zabytków archeologicznych jest niezmienna, a więc jeśli w toku prowadzonego postępowania podejrzany nie był w stanie dowieść swego prawa własności do kwestionowanych zabytków<sup>22</sup>, to przyjąć trzeba, że ich właścicielem jest Skarb Państwa, bowiem albo zostały one odkryte bądź znalezione, albo nabyte przez podejrzanego od osoby nieuprawnionej. W tej sytuacji to, gdzie zabytki mają zostać przekazane, powinien rozstrzygnąć wojewódzki konserwator zabytków. Jeśli natomiast organa procesowe, mimo wyraźnych wątpliwości co do proveniencji zabytków, zwrócą je osobie, przeciwko której prowadzone było postępowanie, wówczas nabędzie ona mylnego przekonania, iż jest ich pełnoprawnym właścicielem. W konsekwencji osoba taka ponowi próbę sprzedaży tych zabytków.

Przykładem tego typu sytuacji może być następująca sprawa: w połowie sierpnia 2007 r. na forum internetowym miesięcznika „Odkrywca” umieszczono informację o „trafieniu” złotej monety, z prośbą o jej identyfikację i wycenę. Autor postu był aktywnym uczestnikiem forum, a jego dotychczasowe wpisy świadczyły o czynnym uprawianiu procederu poszukiwania skarbów. Na początku września, po identyfikacji i wycenie dokonanej przez użytkowników forum, moneta, określona jako bizantyjski solid cesarza Zenona (476-491 n.e.), została wystawiona na portalu Allegro. Sprawą, która otrzymała numer Ds. 2700/07 zajęła się Prokuratura Rejonowa w Tczewie oraz Komenda Wojewódzka Policji (KWP) w Gdańsku. Osoba wystawiająca przedmiot zeznała, że zabytek został zakupiony na Jarmarku Dominikańskim od nieznanego sprzedawcy. Monetę oddano do ekspertyzy biegłemu sądowemu z zakresu numizmatyki nowożytniej, który stwierdził, że jest to numizmat podrabiany, wykonany najprawdopodobniej

w Rosji techniką laserową. Na tej podstawie prokurator sformułował zarzut zbycia podrobionego zabytku (art. 109 b Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami). Jednocześnie KWP w Gdańsku rozpoczęła rozpoznawanie sprawy pod względem ewentualnego pozyskania monety z nielegalnego wykopaliska. Poddano w wątpliwość zdanie biegłego co do autentyczności monety i przekazano ją do opiniowania profesorowi archeologii i numizmatyki antycznej, który uznał zabytek za nie budzący wątpliwości oryginał oraz stwierdził, że przez dłuższy czas zalegał on w ziemi. Opinię tę zdawał się potwierdzać artykuł z „Gdańskich Zeszytów Numizmatycznych” (nr 72, październik 2007), opisujący aktualne amatorskie znaleziska monet rzymskich z Pomorza i przedstawiający identyczne znalezisko z sierpnia 2007 r. z okolic Gniewu, pozostające w rękach prywatnych. Prokuratura na podstawie tejże opinii uznała, że moneta jest autentyczna, w związku z czym – nie dopatrując się znamion przestępstwa – postanowiono umorzyć dochodzenie i zwrócić zabytek podejrzanemu. W połowie lutego 2008 r. Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków złożył zażalenie na postanowienie prokuratury, zwracając uwagę, że nie próbowano ustalić, czy podejrzany rzeczywiście był na Jarmarku Dominikańskim ani czy moneta nie została pozyskana w drodze nielegalnych poszukiwań na Pomorzu, co można byłoby wywnioskować z ekspertyzy. Zażalenie zostało odrzucone, a solid zwrócony podejrzanemu, który ponownie wystawił go na portalu Allegro, „gwarantując” w opisie oryginalność przedmiotu i legalność jego proveniencji.

Przypadek ten wskazuje również na kolejną, niechlubnie powtarzającą się praktykę prokuratorską. Chodzi o sytuację, gdy sprawa rozpatrywana jest tylko pod względem jednego z kilkunastu przepisów karnych Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami lub przepisów kodeksu karnego – tego, o naruszenie którego sprawca podejrzany był w momencie rozpoczynania dochodzenia lub śledztwa. Po ustaleniu stanu faktycznego prokuratura zwykle nie trudzi się już sprawdzeniem zgodności postępowania podejrzanego z innymi przepisami karnymi związanymi z ochroną zabytków, nawet jeśli w toku postępowania pojawiają się i wydają się oczywiste przesłanki do ich naruszenia.

Kolejnym problemem wynikającym z niedostatecznie wszechstronnych działań prokuratury jest prowadzenie spraw, w których główną rolę pełnią zabytki archeologiczne sprowadzone spoza terenu

kraju. Jeżeli w toku sprawy ustalone zostanie, że jakieś zabytki zostały sprowadzone z zagranicy, zdarza się, że sprawa jest na tej podstawie umarzana, nawet jeśli część zbioru mogą stanowić artefakty z terenu Polski. Autorom znanych jest również kilka sytuacji, kiedy to oferowano do sprzedaży zabytki archeologiczne ewidentnie nie występujące na terenie Polski. Obcą proveniencję potwierdzali w charakterze konsultacji *ad hoc* biegli archeolodzy. Mimo jednoznacznych wskazań ani policja, ani Służba Celna nie zdecydowały się w tych sprawach na podjęcie ustaleń, które, zdaniem autorów, powinny mieć miejsce.

Również praktyka prokuratorska pozostawia w takich sprawach, w odniesieniu do egzekwowania przepisów spoza ustawy o ochronie zabytków i kodeksu karnego, wiele do życzenia. W sytuacji, gdy zabytki są sprowadzone z zagranicy, nie weryfikuje się ich importu pod względem spełnienia należności celnych<sup>23</sup> ani nie bierze pod uwagę umów i porozumień międzynarodowych w zakresie ograniczenia nielegalnego obrotu dobrami kultury, których Polska jest sygnatariuszem. Jeżeli stan zabytków jednoznacznie wskazuje, że pochodzą z niedawnych wykopalisk, należałoby sprawdzić, czy kraj ich pochodzenia pozwala na amatorskie prace archeologiczne i dopuszcza do obrotu wydobyte w ten sposób przedmioty. Należy z całą stanowczością stwierdzić, że znakomita większość krajów europejskich oraz państw basenu Morza Śródziemnego posiada przepisy ograniczające bądź wręcz rygorystycznie zabraniające amatorskich wykopalisk i przenoszenia własności zabytków archeologicznych, w tym ich wywozu bez zezwolenia. Obecnie w prawodawstwie państw Unii Europejskiej można nawet zauważyć tendencję do zaostrzania istniejących regulacji<sup>24</sup>.

Argumentem uzasadniającym umarzanie takich spraw jest często brak przepisów wykonawczych do konwencji paryskiej z 1970 r.<sup>25</sup> uznawanej za podstawowy międzynarodowy akt prawny dotyczący nielegalnego obrotu dobrami kultury. Należy jednak pamiętać, że Polska jest również sygnatariuszem Porozumienia o współpracy i pomocy wzajemnej w sprawie zatrzymywania i zwrotu dóbr kultury nielegalnie przewożonych przez granice państw, podpisanego w 1986 r. w Płowdiw<sup>26</sup>, a także wielu porozumień dwustronnych o współpracy w zwalczaniu przestępczości umożliwiających podjęcie skutecznych działań w omawianych przypadkach.

Sprawą, która obrazuje wszystkie wymienione powyżej niedociągnięcia jest przypadek z września

2007 r., kiedy to jeden z użytkowników portalu Allegro rozpoczął kilka aukcji zabytków archeologicznych w postaci monet rzymskich i greckich oraz topora z okresu neolitu. Każdy z przedmiotów został opisany w sposób, który wskazywał miejsce jego odkrycia. Dwie z monet określone zostały jako element skarbu wydobytego z morza u wybrzeży Krety, zaś pozostałe zabytki powiązano z konkretnymi miejscowościami lub obszarami Polski. Sprawa o numerze 4 Ds 1869/07/V prowadzona była przez Komendę Rejonową Policji Warszawa Żoliborz oraz Prokuraturę Rejonową Warszawa Żoliborz. Podejrzany wydał przeszukującym policjantom łącznie 102 monety greckie, rzymskie i bizantyjskie, potwierdzając, że zajmuje się poszukiwaniem skarbów od ok. 10 lat. Biegły podzielił numizmaty na kilka grup pod względem prawdopodobnego miejsca (kraju) odkrycia bądź też braku możliwości jego ustalenia. Grupę 54 denarów rzymskich uznano za pochodzącą z terenów Polski, stwierdzając przy tym, że w jej składzie znalazło się co najmniej jedno znalezisko gromadne (skarb). Wartość całego zestawu oszacowano na ok. 9000-11 000 PLN, a tej jego części, którą uznano za znaleziska rodzime na ok. 4000-5000 PLN. Sprawa zakończyła się zastosowaniem przepisu karnego określającego jedno z wykroczeń z Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz wydaniem postanowienia o zwrocie monet. Wiosną 2010 r. opisany użytkownik wystawił na portalu Allegro na aukcji 46 denarów rzymskich, w zestawie odpowiadającym zajętemu przez policję. Opis zestawu zawierał słowo „skarb”, a jego skład okazał się na tyle charakterystyczny dla krajowych znalezisk depozytów monet rzymskich, że interwencję podjął jeden z autoritetów w zakresie numizmatyki antycznej. Ze zrozumiałych powodów nie odniosła skutku.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż działania związane ze zwalczaniem przestępczości przeciwko zabytkom archeologicznym są prowadzone, ale wciąż brakuje im odpowiedniej skuteczności. Powołanemu w 2007 r. w strukturach policji zespołowi wciąż brakuje zarówno kadr, jak i realnych możliwości prowadzenia w pełnym wymiarze czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Przypomnieć w tym miejscu wypada, że zakres działań tego typu jednostek w innych krajach europejskich jest dużo szerszy, np. włoscy karabinierzy dokonują systematycznego monitoringu stanowisk archeologicznych przy użyciu helikopterów, motorówek czy patroli konnych<sup>27</sup>. Wydaje się, że w Polsce



wciąż brakuje odpowiedniej determinacji, a przede wszystkim właściwej oceny przestępstw skierowanych przeciwko zabytkom archeologicznym i świadomości powagi tego problemu. Nie dostrzega się bądź marginalizuje negatywne skutki działań przestępczych. Problematyka skutecznego zapobiegania i zwalczania tego rodzaju przestępczości musi zostać wreszcie potraktowana poważnie, wciąż bowiem uważana jest przez organa procesowe za nieco „egzotyczną”. Pamiętać należy, że jedną ze specyficznych cech zabytków jest ich nieodnawialność, stąd też straty będące następstwem zniszczeń i kradzieży są na ogół ostateczne i nieodwracalne. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jednym z obowiązków państwa jest strzeżenie dziedzictwa narodowego. Obowiązek ten ciąży

również na organach ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

**Mgr Marcin Sabaciński, archeolog, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego oraz studium podyplomowego „Ochrona i zarządzanie dziedzictwem archeologicznym” na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracownik Działu Archeologii Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków, specjalista w zakresie zagrożeń dla zabytków.**

**Dr Maciej Trzciniński, prawnik, archeolog, adiunkt w Katedrze Kryminalistyki Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, zastępca dyrektora Muzeum Miejskiego Wrocławia. Autor publikacji z zakresu przestępczości przeciwko zabytkom.**

## Przypisy

1. Tekst poświęcony jest tylko niektórym aspektom przestępczości przeciwko zabytkom archeologicznym. Autorzy skupili się na przypadkach naruszenia prawa nie związanych bezpośrednio z działalnością inwestycyjną i zmianami sposobu użytkowania terenu, na którym zlokalizowane są nieruchome zabytki archeologiczne (stanowiska archeologiczne). Znaczącą liczbę przestępstw przeciwko dziedzictwu archeologicznemu stanowią właśnie inwestycje budowlane i inne prace ziemne, których skutkiem stało się uszkodzenie lub zniszczenie stanowisk archeologicznych. Zdaniem autorów problematyka ta wymaga odrębnego opracowania.

2. Por. Z. Kobyliński, *Aktualne zagrożenia dziedzictwa archeologicznego w Polsce*, [w:] *Aktualne zagrożenia dziedzictwa archeologicznego w Polsce. Materiały z konferencji ogólnopolskiej*, Poznań 1997, s. 7-25.

3. Szerzej: M. Trzciniński, *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym. Problematyka prawnokryminalistyczna*, Warszawa 2010. Jednymi z pierwszych spraw karnych związanych z rabunkowymi wykopaliskami archeologicznymi, które odbiły się szerokim echem i stały się początkiem dyskusji o rabunku stanowisk archeologicznych były przypadki zatrzymania złodziei działających na stanowiskach w Mokrej (woj. śląskie) i Paprotkach Kolonii (woj. warmińsko-mazurskie). Oba incydenty miały miejsce jeszcze w dobie obowiązywania poprzedniej ustawy o ochronie dóbr kultury, więc autorzy zdecydowali się nie opisywać ich szczegółowo. Więcej na ten temat w: J. Koj, *Procedury ścigania za zniszczenie i rabowanie zabytków archeologicznych na przykładzie cmentarzyska z okresu wpływów rzymskich w Mokrej, województwo częstochowskie*, [w:] *Badania archeolo-*

*giczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w 1995 r.*, Katowice 1998, a także: *Wykrywacze metali a archeologia*, Warszawa 1999.

4. Dz.U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.

5. Zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową (art. 3 ust. 1 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami).

6. Problem ten czytelny jest zwłaszcza w przypadku przedmiotów i śladów bytności człowieka o nowożytnym bądź wręcz współczesnym pochodzeniu, bowiem do przyjętych w ustawie definicji zabytku oraz zabytku archeologicznego nie wprowadzono kryterium wieku.

7. Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego z La Valetta (Dz.U. z 1996 r. Nr 120, poz. 564), art. 1: „2. W tym celu należy uznać za przedmiot dziedzictwa archeologicznego wszelkie pozostałości, obiekty i jakiegokolwiek inne ślady ludzkości z minionych epok: i) których zachowanie i analiza pomogą prześledzić historię ludzkości i jej stosunek do środowiska naturalnego, ii) dla których wykopaliska i odkrycia oraz inne metody badań nad dziejami ludzkości i jej środowiskiem są podstawowym źródłem informacji i iii) które są usytuowane w jakimkolwiek miejscu podlegającym jurysdykcji Stron. 3. Dziedzictwo archeologiczne obejmuje struktury, konstrukcje, zespoły budowlane, eksploatowane tereny, przedmioty, zabytki innego rodzaju, jak też ich otoczenie znajdujące się na ziemi lub pod wodą”.

8. O problemie własności zabytków archeologicznych w szerszym kontekście: Z. Kobylński, *Własność dziedzictwa kulturowego. Idee – problemy – kontrowersje*, Warszawa 2009.
9. Nieznana pozostaje liczba zabytków archeologicznych przemycanych na rynki zagraniczne. Jednak nie należy mieć wątpliwości, że działalność taka również ma miejsce.
10. Por. W. Ziółkowski, *Przestępczość w Internecie przeciwko zabytkom archeologicznym*, „Cenne, bezcenne/utracone” 2006, nr 2, [http://www.ooczp.pl/czasopisma\\_arch.php?akt\\_id=802](http://www.ooczp.pl/czasopisma_arch.php?akt_id=802) (stan na dzień 3 września 2010); M. Sabaciński, *Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w zwalczaniu przestępczości przeciwko dziedzictwu archeologicznemu*, „Ochrona Zabytków” 2007, nr 1, s. 11-13, [http://www.zabytek.pl/UserFiles/File/Publikacje/Ochrona%20Zabytk%C3%B3w/Ochrona%20Zabytk%C3%B3w%202007/1\\_2007-1-informacje.pdf](http://www.zabytek.pl/UserFiles/File/Publikacje/Ochrona%20Zabytk%C3%B3w/Ochrona%20Zabytk%C3%B3w%202007/1_2007-1-informacje.pdf) (stan na dzień 3 września 2010).
11. Dla porównania – jednostki takie działają we Włoszech od 1969 r., a we Francji od 1975 r.
12. W tym zakresie w dniu 3 listopada 2004 r. podpisane zostało porozumienie pomiędzy Ministrem Finansów, Ministrem Kultury i Komendantem Głównym Straży Granicznej. Od pewnego czasu mówi się również o pilnej potrzebie powołania międzyresortowego zespołu specjalistów zajmującego się problematyką przestępczości przeciwko zabytkom oraz rozwiązywaniem problemów formalnych pojawiających się w tej dziedzinie w praktyce działań służb mundurowych, jednak jak dotychczas planów tych nie zrealizowano.
13. Por. M. Sabaciński, *Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w zwalczaniu...*, jw.
14. Zob. m.in. *Przywłaszczyli skarb z Dąbkowa i Spiczyna*, <http://www.policja.pl/portal.php?serwis=pol&dzial=1&id=10637&serach=591> (stan na dzień 31 października 2008); *40-latek oferował w Internecie monety z wykopalisk*, <http://www.policja.pl/portal.php?serwis=pol&dzial=376&id=13552&serach=591> (stan na dzień 31 października 2008); *Policja przejęła nielegalny skarb – kilka tysięcy monet z I-II w.*, <http://www.policja.pl/portal.php?serwis=pol&dzial=376&id=10669&serach=591> (stan na dzień 31 października 2008).
15. Office Central de Lutte Contre le Traffic de Biens Culturels.
16. Wyjątkowa w tym względzie sytuacja miała miejsce w listopadzie 2008 r. w Stargardzie Szczecińskim, gdzie przez trzy kolejne dni na gorącym uczynku zatrzymywano kolejnych poszukiwaczy skarbów operujących na obszarze tego samego stanowiska archeologicznego. Jednak wszyscy poszukiwali militariów nowożytnych, więc nie można uznać tego przykładu za typowy. Oprócz tego zdarzenia autorom znane są tylko trzy takie sprawy, z czego dwie miały miejsce jeszcze w latach 90. ub.w. Częściej powtarzającym się scenariuszem jest zatrzymanie sprawcy na podstawie zeznań świadków, już po faksie wkroczenia na obszar chroniony. Tak też było w przypadku wejścia czterech osób z wykrywaczami metalu na obszar grodziska w Stradowie, gm. Kazimierza Wielka (sprawa RCS 25/09 prowadzona przez PP w Skalmierzu).
17. Pamiętajmy, że znajdujące się *in situ* zabytki archeologiczne nie są do chwili ich wydobywania rozpoznane, w związku z czym nie posiadamy żadnej formy ich dokumentacji. W efekcie podczas *post factum* prowadzonych na miejscu zdarzenia oględzin trudno określić, co zostało skradzione i czego w związku z tym należałoby poszukiwać.
18. Por. M. Trzciniński, *Przestępczość...*, jw., s. 208 i n.
19. Art. 95 pkt 2 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.
20. *Prawo muzeów*, Warszawa 2008, s. 244-245.
21. Przykładem może być sprawa prowadzona przez Prokuraturę Rejonową Lublin-Północ (sygn. 3 Ds. 1941/07/s). Jeden z oskarżonych składał wnioski dowodowe, powołując się na stałą współpracę z archeologami, którym przekazywał odkryte przez siebie zabytki archeologiczne. Ci z kolei wykorzystywali je w swoich opracowaniach naukowych, co według oskarżonego legitymowało w pełni prowadzone przez niego poszukiwania. Zaskakujący jest fakt, iż osobie tej powierzano do konserwacji zabytki archeologiczne, mimo że nie posiadała ona w tym zakresie żadnych uprawnień. Podczas przeszukania u podejrzanego ujawniono liczne zabytki archeologiczne, zarówno powierzane mu przez archeologów do konserwacji, jak i te, które osoba ta odkryła bądź nielegalnie nabyła.
22. Oczywiście w sytuacji, kiedy proveniencja zabytków zostanie wyjaśniona, np. poprzez okazanie stosownego dokumentu (zabytki archeologiczne bywają legalnie sprowadzane do kraju m.in. przez niektóre antykwiariaty), ich zwrot będzie uzasadniony.
23. Chodzi o należności przywozowe w postaci 7-procentowej stawki VAT.
24. Za przykład posłużyć może Bułgaria, która w 2009 r. wprowadziła obowiązek rejestrowania prywatnych kolekcji zabytków archeologicznych, w tym monet antycznych, czy Litwa, która na początku 2010 r. uchwaliła zakaz używania wykrywaczy metali bez zezwolenia.
25. Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury, Paryż 1970 (Dz.U. z 1974 r. Nr 20, poz. 106).
26. Dz.U. z 1988 r. Nr 38, poz. 296. Sygnatariuszami tego porozumienia są również: Bułgaria, Węgry, Niemcy, kraje byłego ZSRR, Mongolia, Kuba i Korea Północna, a jego zapisy wprost zobowiązują do zatrzymywania dóbr kultury sprowadzonych z tych krajów bez wymaganych dokumentów wywozowych. Wydaje się, że właśnie z Bułgarii, Węgier, Ukrainy, Rosji i krajów bałtyckich przywożonych jest do Polski najwięcej zabytków archeologicznych pozyskanych przez rabunkowe wykopaliska.
27. G. Pastore, *Organizacja jednostki karabinierów Tutela Patrimonio Artistico i jej udział w międzynarodowej współpracy w zwalczaniu przestępczości przeciwko dziedzictwu kulturowemu*, [w:] *Międzynarodowa współpraca służb policyjnych, granicznych i celnych w zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom*, Szczytno 2005, s. 94.

## SELECTED REMARKS ABOUT COMBATING CRIME AGAINST ARCHAEOLOGICAL RELICS

The article is devoted to selected issues in combating and preventing crime against archaeological heritage. The authors present basic legal provisions determining archaeological relics and define the term "crime" that is related to them. Whilst describing basic activities of state institutions within the scope of combating this type of crime, the authors commence a discussion on insufficient staffing among police monument coordinators.

Most controversial examples of prosecuting attorneys' errors are mentioned in the discussion on certain procedural problems which appeared in the course of conduct of penal procedures known to the authors. The issue of participation of archaeologists and museum employees in illegal trade in archaeo-

logical relics "in good faith" is also discussed; moreover, the authors describe the problem related to the absence of efficient solutions with respect to trade in archaeological relics from illegal excavation sites outside of Poland.

The article is completed with a summary of combating crime against archaeological relics and a conclusion that Poland still misses proper determination and, more importantly, proper evaluation of this type of crime and awareness of the importance of the problem. Negative effects of criminal activities are overlooked or marginalized; it should be remembered that such activities generate non-renewable losses.

### INFORMACJA O PRENUMERACIE

Prenumeratę „Ochrony Zabytków” można zamówić za pośrednictwem:

■ **1. RUCH SA**

Informacji o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH” SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33; tel. (22) 532 87 31, 532 88 20, 532 88 16, fax (22) 532 87 32; [www.ruch.pol.pl](http://www.ruch.pol.pl), [prenumerata@okdp.ruch.com.pl](mailto:prenumerata@okdp.ruch.com.pl)

■ **2. Firma AMOS**

01-785 Warszawa, ul. Broniewskiego 8a; tel. (22) 639 73 67; [biuro@amos.waw.pl](mailto:biuro@amos.waw.pl)

■ **3. GARMOND PRESS SA**

01-106 Warszawa, ul. Nakielska 3; tel./fax (22) 836 69 21; [prenwarszawa@garmond.com.pl](mailto:prenwarszawa@garmond.com.pl)

■ **4. INMEDIO Sp. z o.o.**

90-446 Łódź, ul. Kościuszki 132; tel./fax (+2) 636 44 47; [prenumerata@inmedio.com.pl](mailto:prenumerata@inmedio.com.pl)

■ **5. KOLPORTER SA**

05-080 Izabelin, Mościska, ul. Bakaliowa 3; tel. (22) 355 05 65(66), fax (22) 355 05 67(68); [prasowa.sc@kolporter.com.pl](mailto:prasowa.sc@kolporter.com.pl)

■ **6. DOM HANDLOWY NAUKI Sp. z o.o.**

02-352 Warszawa, ul. Szczyliwicka 2/17; tel. (22) 658 15 58, tel./fax (22) 822 98 69; [ksiegarnia@dhn.pl](mailto:ksiegarnia@dhn.pl), [czasopismakraj@dhn.pl](mailto:czasopismakraj@dhn.pl)

Wydawnictwa Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków do nabycia w siedzibie przy ul. Kopernika 36/40, 00-328 Warszawa, pok. 134, w godz. 9.00-14.00, tel. (22) 826 93 52 w. 115.

Zamówienia można składać za pośrednictwem poczty elektronicznej: [zamowienia@kobidz.pl](mailto:zamowienia@kobidz.pl)

Spis dostępnych publikacji na stronie internetowej: [www.kobidz.pl](http://www.kobidz.pl)